Dzisiejszy numer zawiera 4 strony **Wydanie A** Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 80 — (751) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. piątek, 21 marca 1947 r. Rok V.

Dziś w numerze:
Dwa stanowiska w sprawie odszkodowań

Z obrad konferencji moskiewskiej

Min. Bevin o reparacjach i o strukturze gospodarczej Niemiec

MOSKWA, 20.3. Wczorajsze posiedzenie sesji Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem szefa delegacji radzieckiej Mołotowa. Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu omawiano rozdział sprawozdania Rady Kontrolnej o zagadnieniach gospodarczych i reparacji.

Zabierając głos w tej sprawie minister spraw zagranicznych W. Brytanii Bevin oświadczył, że zgadza się z oświadczeniem Mołotowa z dnia 17 marca, wysuwając tylko niektóre zastrzeżenia.

Minister Bevin prosił o wniesienie do protokółu oświadczenia delegacji brytyjskiej o wyrażenie zgody na ustanowienie centralnej administracji w Niemczech i zjednoczenie niemieckiego przemysłu.

Min. Bevin zaznacza też, iż zgadza się on w zupełności z poglądem szefa delegacji amerykańskiej w sprawie reparacji. Delegat amerykański zaznaczył, że suma reparacji dla Związku Radzieckiego jest wygórowana i że jest ona ponad siły gospodarki niemieckiej.

Przechodząc do zagadnienia Zagłębia Ruhry min. Bevin oświadczył, iż delegacja brytyjska posiada w tej sprawie instrukcje rządu brytyjskiego, które zostały wydane na podstawie konferencji berlińskiej. Rząd angielski stoi na stanowisku, że przemysł niemiecki w całości ma być poddany kontroli czterech wielkich mocarstw. Przyznając w zasadzie słuszność koncepcji całości gospodarczej Niemiec delegacja brytyjska nie zgadza się jednak ze stanowiskiem delegacji radzieckiej w sprawie Zagłębia Ruhry. **Min. Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski zgadza się na ustanowienie kontroli nad całym przemysłem niemieckim, lecz nie życzy sobie stworzenia specjalnych warunków dla pewnej części znajdującej się w brytyjskiej strefie okupacyjnej.**

Min. Bevin proponuje następnie ustanowienie ogólnego poziomu wytwórczości stali i innych metali w Niemczech, wyznaczając ogólną wysokość 11 mil. ton rocznie. Rząd brytyjski nie zgadza się na anulowanie unifikacji gospodarczej amerykańskiej i angielskiej strefy okupacyjnej. Minister Bevin zaznaczył przy tym, że rząd brytyjski ponosił straty finansowe przed utworzeniem unifikacji gospodarczej obu stref. Następnie min. Bevin opowiada się przeciwko działalności Międzysojuszniczej Komisji Reparacyjnej, proponując załatwienie spraw reparacji przez Radę Kontroli, której udzielałaby instrukcji Rada Ministrów Czterech Wielkich Mocarstw.

Nawiązując do oświadczenia delegacji Stanów Zjednoczonych min. Bevin wyraża swoje zdumienie i żal z powodu propozycji delegacji amerykańskiej w sprawie zdemontowania 2 tys. zakładów przemysłowych w Niemczech. Przechodząc do oświadczenia delegacji francuskiej, złożonego w dniu 18 marca w sprawie eksportu węgla do Francji, zaznaczył min. Bevin, że delegacja brytyjska nie może niestety poprzeć stanowiska delegacji francuskiej, proponując uregulowanie sprawy eksportu z poszczególnych stref w zależności od ustanowienia ogólnego poziomu przemysłowego w Niemczech.

Nadszedł czas utworzenia centralnej administracji niemieckiej
twierdzi min. Mołotow

MOSKWA, 20. 3. Po przemówieniu min. Bevina, zabrał głos przedstawiciel ZSRR min. Mołotow.

Min. Mołotow powiedział, że po wysłuchaniu odmiennych poglądów przedstawicieli trzech wielkich mocarstw, doszedł do wniosku, że cztery mocarstwa sojusznicze mogą dojść do porozumienia odnośnie gospodarczej przyszłości Niemiec.

Rząd radziecki nie może jednakowoż zgodzić się na zasadę jedności 'gospodarczej' Niemiec bez równoczesnego potraktowania sprawy odszkodowań wojennych od Niemiec. Rząd radziecki nie może również przyjąć brytyjskiego i amerykańskiego punktu widzenia, według którego decyzja poczdamska przekreśla uchwały zawarte w Jałcie.

Min. Mołotow powiedział następnie, że nadszedł już czas do omówienia sprawy utworzenia centralnej administracji niemieckiej dla kierowania niemiecką gospodarką i przemysłem. Należy również ustalić wytyczne dla rozwoju niemieckiego handlu zagranicznego, ustalenia reform finansowych i transportu.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Mołotow podkreślił, że na skutek niewywiązania się zachodnich sojuszników ze zobowiązań przyjętych w Jałcie i Poczdamie Związek Radziecki otrzymał ze stref zachodnich odszkodowań wartości zaledwie 5 mil. dolarów i dlatego zmuszony był przejąć część urządzeń i fabryk niemieckich ze wschodniej strefy niemieckiej.

* * *

Korespondent dyplomatyczny BBC w Moskwie Barman podkreśla, że rozmowy moskiewskie weszły w stadium konstruktywne.

MOSKWA, 20. 3. W dniu 18 marca minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Mołotow, wydał obiad na cześć ministra W. Brytanii, Bevina, sekretarza stanu Marshalla i ministra spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Bidault.

Debata w parlamencie francuskim w sprawie Indochin

PARYŻ, 20.3. W trakcie debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie Indochin, deputowany Pierre Cot domagał się nawiązania rokowań z prezydentem republiki Viet-Namu — Ho-Chi-Minh. Minister terytoriów zamorskich Moutet wyraził wątpliwość o możliwości takich rokowań. Incydenty prowokowane w czasie poprzednich posiedzeń przez prawicę, nie powtórzyły się.

W toku dyskusji nad interpelacją w sprawie Indochin, członek Maurice Schuman stwierdził że obecny system kolonialny musi ulec zmianie, ale że nie może umniejszyć w niczym dorobku Francji.

Deputowany komunistyczny — Lozeray zaznacza, że jedynym rozwiązaniem jest zastosowanie środków pokojowych. W interesie Francji leży prowadzenie rokowań, a nie stosowanie polityki siły, która rodzi nieufność i nienawiść. „Powinniśmy — zakonkludował mówca — **dać ludom zamorskim powody aby kochały Francję, a nie nienawidziły jej.**

Następny mówca deputowany Guillon zapewnia że Ho-Chi-Minh jest usposobiony pozytywnie do Francji i że Francja winna z nim prowadzić rokowania. W chwili, gdy mówca przeszedł do krytyki wystąpień b. premiera Reynauld, na skrajnej prawicy podniosła się wrzawa, wśród której mówca dokończył swego przemówienia, oklaskiwanego na lewicy.

W przeprowadzonym głosowaniu nad rezolucją udzielającą rządowi votum zaufania za politykę prowadzoną w Indochinach za rezolucją padło 421 głosów, przeciwko 0. Komuniści wstrzymali się od głosu.

Dzisiaj rano Rada Ministrów rozpatrzyła sytuację wytworzoną przez wstrzymanie się komunistów od udzielenia rządowi votum zaufania. Po posiedzeniu gabinetu nie wydano żadnego komunikatu, jednakowoż minister stanu Dalbos oświadczył dziennikarzom, **że nie będzie kryzysu rządowego.**

Trudności W. Brytanii

LONDYN, 20. 3. (PAP). W przemówieniu inauguracyjnym wystąpienia przywódców trzech głównych partyj politycznych premier Attlee podkreślił trudności, z jakimi walczy Wielka Brytania, w szczególności brak siły roboczej tłumaczący się utrzymywaniem wojska poza granicami kraju. — **„Anglia musi pracować i produkować więcej, by istnieć"** — oświadczył Attlee. — Tylko wzmożonym eksportem — zdaniem premiera brytyjskiego — Anglia będzie zdolna opłacić import niezbędnych surowców i środków żywnościowych.

Światowy Tydzień Młodzieży

W dniach od 21 — 27 marca br. świat cały a z nim i Polska obchodzi Tydzień Młodzieży — wielkie święto radości i nadziei.

Po zniszczeniach wojennych, po strasznych walkach po potokach krwi, wyzwolony z grozy brunatnej swastyki świat z ufnością i nadzieją patrzy na młodzież, widząc w niej rękojmię przyszłego pokoju i obronę przed nową pożogą wojenną.

Poprzez zniszczenie i ruiny wyziera młode, uśmiechnięte oblicze młodzieży, powstają młode siły — młodzież staje do walki o pokój, o wizję przyszłego szczęśliwego życia.

Młodzież zna siłę jedności działania, rozumie, czym jest demokracja. Rozumie, że być demokratą, znaczy — budować pokój, kłaść silne fundamenty pod nowy gmach pokoju światowego.

Obecnie mija rok od założenia ŚWIATOWEJ FEDERACJI MŁODZIEŻY DEMOKRATYCZNEJ.

Miliony młodych robotników i chłopów, miliony uczniów i studentów wszystkich krajów widzą w Federacji obrończę swych interesów, wyrazicielkę swych dążeń i tęsknot, widzą w niej swoją organizację światową, która prowadzi młodzież do walki o lepszą przyszłość. Na polach walki z faszyzmem demokratyczna młodzież całego świata zjednoczyła się wspólną ideą wolności i sprawiedliwości.

Walka o pokój, wymagająca nie mniejszego niż walka na froncie wojennym wysiłku, dokonała dalszego zespolenia 46-milionowych rzesz młodzieży demokratycznej całego świata, powiązała miliony bojowników lepszego jutra w jednolite formy organizacyjne.

Demokratyczna młodzież polska, której sztandary przesiąknięte są od dziesiątek lat krwią przelaną za Wolność i Niepodległość, widzi w braterskich stosunkach z demokratyczną młodzieżą całego świata konieczny warunek dla utrwalenia pełnego zwycięstwa swych ideałów.

Trwały pokój po wyplenieniu resztek faszyzmu daje ponadto gwarancję realizacji ustroju sprawiedliwości społecznej.

Młodzież województwa śląsko-dąbrowskiego spod znaku O. M. T. U. R., Z. W. M. „Wici" i Z. H. P. wraz z całą demokratyczną młodzieżą Polski i całego świata jednoczy wysiłki, aby z życia wszystkich społeczeństw świata usunąć zło, wyplenić wszystkie wrogie siły. Gniazda hitlerowsko-faszystowskich sępów muszą być doszczętnie zniszczone. Nad światem nie może powiewać brunatna chorągiew, nie może snuć się ohydny cień swastyki.

Tam, gdzie są prześladowania, tam gdzie nie ma jeszcze prawdziwej wolności, gdzie panoszy się widmo szubienicy i mrok więzień, spieszy młodzież z pomocą. Pokój nie może być trwały, jeśli tu i ówdzie leje się krew i płyną łzy. Dlatego młodzież polska jest całym sercem z walczącą o wolność, bohaterską młodzieżą hiszpańską i grecką.

W ramach Tygodnia Młodzieży powinniśmy uświadomić sobie jeden wielki fakt: olbrzymią rolę młodzieży w walce o pokój i przyszłość świata.

Współpraca młodzieży demokratycznej całego świata daje gwarancję zwycięstwa w tej walce w myśl hasła: „Młodzi całego świata łączcie się w walce o trwały pokój".

Zwycięstwo demokratycznej młodzieży będzie zwycięstwem sił wolności i pokoju na świecie.

Związek Radziecki domaga się odszkodowań z bieżącej produkcji
Ujawnienie drugiego tajnego układu z Jałty

MOSKWA, 20.3. Po wczorajszym posiedzeniu Wielkiej Czwórki, min. Mołotow ujawnił warunki drugiego tajnego układu zawartego między trzema wielkimi mocarstwami w Jałcie, w lutym 1945 r. Układ ten zawiera porozumienie wielkich mocarstw w sprawie odszkodowań niemieckich. Autentyczność tekstu potwierdzona została wczoraj przez rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

W kołach zbliżonych do konferencji moskiewskiej przypisuje się wielkie znaczenie temu układowi, gdyż, jak wiadomo, omawiana obecnie sprawa spłacania przez Niemców odszkodowań napotyka na sprzeczności w łonie Wielkiej Czwórki. **ZSRR zgodnie z postanowieniami układu domaga się spłacania odszkodowań z produkcji bieżącej. Anglia zaś sprzeciwia się temu.**

Min. Mołotow podając do wiadomości tekst układu stwierdził:

„Zmuszony jestem podać do wiadomości publicznej decyzje, powzięte na konferencji krymskiej, dotychczas nie opublikowane".

Zdaniem Mołotowa, — układ krymski i poczdamski traktowane powinny być jako całość zważywszy, że ustęp układu poczdamskiego, dotyczący odszkodowań rozpoczynał się od słów: „Zgodnie z decyzjami, powziętymi na konferencji krymskiej".

Mimo, iż układ poczdamski wspomina jedynie o odszkodowaniach, uzyskanych drogą wywozu podstawowego sprzętu niemieckiego, nie zawiera on żadnej klauzuli, wykluczającej spłaty z produkcji bieżącej.

Ujawnienie powyższego tajnego układu dotychczas nie opublikowanego wywołało konsternację wśród obserwatorów brytyjskich. Zapytany bowiem 4-go marca 1946 r. w Izbie Gmin — ówczesny minister stanu, Noe Backer, czy wszystkie tajne układy z konferencji jałtańskiej zostały opublikowane, odpowiedział: „Stwierdziłem przed chwilą, że nie było żadnego innego tajnego układu z wyjątkiem opublikowanego dn. 11 lutego"

(Układ ten dotyczył przystąpienia ZSRR do wojny przeciwko Japonii).

Z posiedzenia zastępców

Sprawa Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej

MOSKWA, 20. 3. Na dzisiejszym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych dla spraw Niemiec przewodniczył delegat brytyjski Strang. Zastępcy ministrów z polecenia Rady Ministrów rozpatrywali zagadnienie udzielenia przedstawicielom Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej możliwości przedstawienia swoich poglądów w sprawie reparacji.

Delegat radziecki Wyszyński cytując wyjątek ze stenogramu wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów sprecyzował sens polecenia, które dano zastępcom ministrów, a który mówi o tym, że zastępcy powinni wysłuchać przedstawicieli Międzysojuszniczej Agencji Reparacyjnej a następnie wyłuszczyć swe poglady ministrom spraw zagranicznych. Wobec tego delegat radziecki Wyszyński zaproponował wysłuchać przedstawicieli Międzysojuszniczej Agencji na posiedzeniu zastępców.

Po dłuższej dyskusji na ten temat nie udało się osiągnąć porozumienia i sprawa ta zostanie przedstawiona Radzie Ministrów.

Pod koniec posiedzenia zastępcy ministrów wrócili do omawiania procedury przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego.

Dyskusja o naturalizacji Niemców w Austrii

Na posiedzeniu zastępców dla spraw Austrii omawiano dziś w dalszym ciągu polityczne artykuły traktatu pokojowego z Austrią. Przewodniczył delegat brytyjski Hood. **Zastępcy debatowali nad artykułem dotyczącym naturalizacji i zamieszkania Niemców w Austrii.** Przedstawiciel amerykański Clark wystąpił przeciwko wnioskowi radzieckiemu, który domagał się pozbawienia Niemców prawa zamieszkiwania w Austrii.

Wniosek radziecki został sprawowany tym, że jak wiadomo Niemcy zamieszkali w Austrii odegrali olbrzymią rolę w przygotowaniu i realizacji Anschlussu. Delegat radziecki Gusiew przypomniał, że omawiany artykuł związany jest bezpośrednio z probiemem niepodległości Austrii oraz że sprawa ta wiąże się także ze sprawą osób deportowanych.

Na wniosek przewodniczącego dalsze debaty nad tą sprawą odłożono do czasu debat nad zagadnieniem osób deportowanych.

Przyjęcie u min. Mołotowa dla przedstawicieli zagranicznych

MOSKWA. 20.3. PAP. Dnia 18 marca rb. w godzinach wieczornych radziecki minister spraw zagranicznych Mołotow wydał, w wielkiej, wspaniale urządzonej sali Domu Lotników, przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych **Bevina,** sekretarza stanu **Marshalla** i ministra **Bidault.** Na przyjęciu obecni byli ambasadorowie i szefowie misji akredytowanych w Moskwie, doradcy, eksperci i członkowie delegacji amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej.

Ze strony polskiej obecni byli bawiący obecnie w Moskwie, kierownik Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego dr. Grossfeld, charge d'affaires R.P. Wolpe, dyrektor wydziału prasowego MSZ, gen. Grosz oraz dziennikarze polscy. Ze strony radzieckiej obecni byli: **Wyszyński, Kowalew, Sergiejczuk, Zwierew, Bolszakow, Chruszczow, Gołikow,** marszałkowie **Gusiew i Malik,** ministrowie spraw zagranicznych republik związkowych, ambasadorzy **Bogomołow, Zarubin, Nowikow i Winogradow,** doradcy i eksperci delegacji radzieckiej, urzędnicy radzieckiego MSZ, uczeni, artyści oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Od Redakcji

Z powodu braku papieru dzisiejszy numer wychodzi w zmniejszonej objętości — 4 stron.

Pierwszy kongres frontu ludowego w Serbii

Belgrad. 20. 3. (PAP). W gmachu uniwersytetu w Belgradzie otwarty został pierwszy kongres frontu ludowego w Serbii. Wygłaszając przemówienie na kongresie, wiceminister Jugosławii Kardell podkreślił wielkie wyniki osiągnięte przez naród jugosłowiański przy odbudowie kraju. **Głównym zadaniem frontu ludowego, powiedział minister Kardell jest w chwili obecnej zmobilizowanie mas ludowych do realizacji planu 5-letniego i spopularyzowanie celów do których ten plan zmierza.** Front ludowy musi pomóc rządowi w organizacji i mobilizacji wszystkich zasobów materiałowych i ludzkich w walce o wykonanie planu.

Publicysta francuski o kontroli Ruhry

PARYŻ, 20.3. Znany publicysta Pierre Courtade omawia stanowisko wielkich mocarstw na konferencji w Moskwie w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry.

Podkreśliwszy zbieżność punktów widzenia francuskiego i radzieckiego Courtade pisze:

„Mołotow i Bevin pragną powiększyć produkcję niemiecką. Mołotow chce to osiągnąć w interesie wszystkich aliantów, co łączy się ze sprawą reparacji podczas gdy Bevin ma na widoku przede wszystkim interesy Niemiec, sprzymierzonych z kapitałem anglo-amerykańskim".

Jeśli chodzi o punkt widzenia Stanów Zjednoczonych Courtade podkreśla: **„Marshall szuka oparcia w ciężkim przemyśle i monopolistycznych trustach, które pragnęłyby zagarnąć całe Niemcy pod swoją dyktaturę.**

Z zagadnień konferencji moskiewskiej

Dwa stanowiska w sprawie odszkodowań

W dyskusji nad sprawą odszkodowań podczas obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, szef delegacji radzieckiej Mołotow, wystąpił w sposób zdecydowany przeciwko usiłowaniom przedstawicieli Anglii i Stanów Zjednoczonych, zmierzającym do wywołania wrażenia, że im wcale na odszkodowaniach nie zależy. „Związek Radziecki— powiedział minister Mołotow — nie czyni żadnej tajemnicy z faktu swojego zainteresowania, i to głębokiego zainteresowania tą sprawą".

Stanowisko Polski w kwestii odszkodowań od Niemiec pokrywa się w stu procentach ze stanowiskiem zajętym przez naszego wielkiego sojusznika, tym bardziej, że zgodnie z umową krymską żądania reparacyjne Polski mają być uwzględnione z części ogólnych odszkodowań przyznanych Związkowi Radzieckiemu.

Obojętność, jakakolwiek by ona była, udana czy prawdziwa, mocarstw anglosaskich dla zagadnienia odszkodowań wojennych, nie można wytłumaczyć brakiem zainteresowania dla rozwiązania tego problemu. Gdyby ministrowie Bevin i Marshall nie mieli zamiaru rozstrzygać sprawy Niemiec we wszystkich jej aspektach, nie byliby przyjeżdżali do Moskwy w tym celu.

Cóż więc kryje się za tą pozorną obojętnością delegacji anglosaskich? Czy jest to chęć przypodobania się Niemcom, którzy w olbrzymiej większości odrzucają tezę odpowiedzialności narodu niemieckiego za wybuch wojny, ofiary i zniszczenia jakie za sobą pociągnęła? Czy też może mamy tu do czynienia z rzeczywistą, tym razem, obojętnością dla słusznych żądań krajów, które ucierpiały wskutek okupacji niemieckiej i brak zainteresowania dla wyrównania wyrządzonych im szkód?

Wydaje się, że zarówno jedno jak i drugie tłumaczy po części stanowisko zajęte przez Anglię i Stany Zjednoczone. — Ale głównym powodem, bezwątpienia stał się fakt zaspokojenia przez państwa anglosaskie swoich roszczeń reparacyjnych w okresie niespełna dwóch lat od czasu rozpoczęcia okupacji Niemiec.

Anglia i Stany Zjednoczone zagarnęły lwią część niemieckich zapasów złota, które przed końcem wojny zostały wysłane przez hitlerowców na zachód i skoncentrowane w późniejszej strefie okupacyjnej USA. Ponadto rząd szwajcarski przekazał Anglii i Stanom Zjednoczonym 50 ton złota niemieckiego, znajdującego się w tym kraju, rząd szwedzki zaś — 7 ton. W sumie w rękach państw anglosaskich znalazło się przeszło 200 ton złota niemieckiego, prócz olbrzymiej ilości kosztowności, które władze okupacyjne skonfiskowały.

Inną kategorię reparacji stanowiło przejęcie przez Anglię i Stany Zjednoczone inwestycji niemieckich zagranicą. W samych tylko USA niemieckie lokaty kapitału w amerykańskich korporacjach wynosiły 105 milionów dolarów. W Szwajcarii inwestycje niemieckie obliczone zostały na sumę 232 milionów dolarów, w Szwecji na przeszło 100 milionów dolarów. Do tego doliczyć trzeba wartość aktywów niemieckich w Hiszpanii, Portugalii, Turcji i krajach Ameryki Łacińskiej i zaznaczyć, że dotychczas tylko część niemieckich inwestycji została ujawniona, a poszukiwania ukrytych przez Niemców kapitałów trwają w dalszym ciągu.

Niemieckie patenty, których około 200.000 sztuk przeszło do rąk władz okupacyjnych stref. zachodnich, są także poważną pozycją w ogólnym rozrachunku.— Niemieckie wynalazki stanowią w wielu wypadkach ponętne propozycje dla amerykańskich kapitalistów i nic dziwnego w tym, że jeden z amerykańskich fabrykantów zaofiarował rządowi USA 20 milionów dolarów za prawo wykorzystania tylko jednego patentu. A ile wynalazków zostanie wykupionych po to tylko, by amerykańscy kapitaliści ochronić się mogli przed europejską konkurencją.

Najbardziej jednak realny ze wszystkich ukrytych źródeł zaspokojenia roszczeń reparacyjnych jest dla władz angielskich i amerykańskich eksport towarów z Niemiec według ustanowionych przez zarząd okupacyjny zniżonych cen. Najpoważniejszą pozycja spośród wywożonych przedmiotów stanowią znaczne ilości urządzeń technicznych, jedyne w swoim rodzaju modele i maszyny doświadczalne. Jedną z głównych form reparacji w tej kategorii jest wywóz drzewa, który w ostatnim półroczu wynosił 300.000 ton wartości 70 milionów dolarów, oraz eksport — wynoszący wiele milionów ton — węgla. Brak miejsca nie pozwala na przytoczenie większej ilości przykładów, jednakże dla dokładnego zobrazowania tego stanu rzeczy warto przytoczyć charakterystyczne szczegóły jak n. p., że 95 procent produkcji wszystkich aparatów fotograficznych wywożonych jest do Stanów Zjednoczonych, że na rozkaz władz okupacyjnych zebrano i wywieziono celem przetopienia 12 tysięcy ton aluminium i że wbrew uchwałom poczdamskim i protestom w Sojuszniczej Radzie Kontroli zarekwirowano z bieżącej produkcji Niemiec 245.000 par obuwia.

W świetle tych faktów zastanawiające są wypowiedzi angielskich i amerykańskich mężów stanu przeciw reparacjom z bieżącej produkcji Niemiec. Jeżeli czynią to od dawna władze okupacyjne w strefach anglosaskich — dlaczegożby zasada ta nie miała być rozciągnięta na wszystkie strefy Niemiec? Dziwne też muszą się wydawać i podejrzane źródła natchnienia reakcyjnej prasy angielskiej i amerykańskiej, która usilnie propaguje wersję, że roszczenia reparacyjne krajów okupowanych przez Niemcy, są rzekomo przesadzone.

Polskiej ofiary krwi nie da przeliczyć się na pieniądze, a to samo odnosi się do Związku Radzieckiego i Jugosławii a także Francji. Nasze słuszne pretensje muszą być zaspokojone, a żądania nasze mają poparcie całej opinii demokratycznej świata która ze zdumieniem słucha argumentacji polityków anglosaskich.

SEWER

„Times" o nawiązaniu stosunków pomiędzy Włochami a Jugosławią

LONDYN. PAP. Podkreślając z zadowoleniem wznowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Włochami a Jugosławią, jako zapowiedź dalszej stabilizacji stosunków w Europie, „Times" pisze: „Na terenie Europy daje się zauważyć pewne symptomaty, które świadczą, że zdrowy sens i wola poszczególnych państw wbrew polityce mocarstwowej może okazać się czynnikiem niemniej doniosłym i realnym dla odrodzenia Europy, jak obrady Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Byłoby jeszcze rzeczą przedwczesną spodziewać się, że pomiędzy obu krajami zapanują stosunki naprawdę serdeczne, ponieważ dzielą je jeszcze wspomnienia zbyt żywe i zbyt bolesne. Ale dzieło zostało zapoczątkowane i po obu stronach należy skonstatować dobrą wolę".

PRZEGLĄD PRASY

Chleb jest i będzie

„Robotnik" poświęca artykuł ws[illegible] sprawie zwyżki cen zboża i ziemiopłodów. Przypominając zeszłoroczną zwyżkę cen zboża na przednówku wywołaną sztucznie przez elementy spekulacyjne, „Robotnik" pisze:

„Przednówkowa zwyżka cen ma charakter zwyżki spekulacyjnej, albowiem spekulacja zarówno w handlu, jak i przede wszystkim w rolnictwie, lubi wykorzystywać wszelkie „krótkie spięcia", t. j. trudności transportowe, w tym roku wyjątkowo wielkie i nieoczekiwane. Poza tym jest powszechnie wiadome — i nikt z tego nie czyni tajemnicy — że w roku 1946-47 mamy jeszcze do czynienia z niedoborem zboża. Ale stąd wcale nie wynika, że ludność pracująca, związana z podstawowymi działami produkcji krajowej, nie będzie miała chleba. Wszystkie dotychczasowe wysiłki rządu zmierzały i zmierzają do zapewnienia tej ludności maksymalnego pokrycia kuponów chlebowych. Rząd podejmował i podejmuje wszystkie dostępne i celowe kroki (zakup na rynku krajowym po cenach wolnorynkowych, import handlowy etc.), aby chleb był.

I chleb jest, i będzie, bo nie może go nie być, choćby krajowi posiadacze ziarna używali go w większym niż dotąd stopniu jako środka tezauryzacji i dodatkowych zarobków. Będzie, bo fakt naszego deficytu zbożowego dotarł już do świadomości czynników, decydujących o pomocy towarowej dla krajów zniszczonych Europy. Nie mówiąc o „reliefie", którego spodziewana realizacja nastąpi w maju br., trzeba podkreślić, że w marcu i kwietniu otrzymamy z Ameryki pszenicy, mąki pszennej, kukurydzy itp. w globalnej ilości z górą 110.000 ton. Ta ilość, łącznie z ilością, zrealizowaną przez Fundusz Aprowizacyjny, pozwoli nam przebrnąć bez wstrząsów przez najtrudniejszy okres wczesnego przednówka.

Bo w miesiącach letnich pojawią się, jak zwykle, zapasy krajowego zboża, chowanego w nadziei na jego dalszą zwyżkę, która — również jak zwykle — ustąpi miejsca niewiarygodnej zniżce. Ale my nie będziemy się o to martwić.

Podobnie więc, jak w roku ub. ci, którzy licząc na dalszą zwyżkę cen zboża wstrzymują się od jego sprzedaży, zawiodą się. Chwilowe trudności zbożowe są szybko usuwane.

„Właśnie eksport"

„Życie Warszawy" omawia sprawę eksportu niektórych artykułów żywnościowych:

Kiedy prasa przyniesie wiadomość, że sprzedaliśmy za granicę pewną ilość jaj i gęsi, że wywieźliśmy partię materiałów tekstylnych, że odchodzą z kraju transporty cementu, szkła, porcelany i mebli, słowem, że nasz eksport rośnie na sile i na różnorodności artykułów, jakże często fakty te wywołują w nas niezadowolenie, jakże często spotykają się z krytyką, ba, nawet z oburzeniem, samozwańczych obrońców szarego człowieka.

Padają słowa: „Jesteśmy wyniszczeni. Brak nam odzieży i szeregu artykułów codziennego użytku, brak materiałów budowlanych, a tymczasem wszystko idzie za granicę".

Te żale i zarzuty wypływają z nieświadomości jednych, ze złej woli drugich.

Analizując sprawę pożytek eksportu tych artykułów „Życie Warszawy" stwierdza:

„Rzecz prosta, że byłoby nonsensem, gdybyśmy wywozili podstawowe artykuły żywnościowe, których brak dotkliwie daje się nam odczuwać. Było by błędem, gdybyśmy wywozili np. całą produkcję tekstylną, eksportowali węgiel z szkodą [illegible]. Jeżeli jednak tak nie jest, jeśli nasz eksport uwzględnia zasadnicze potrzeby krajowe i kieruje się zdrowymi zasadami kupieckimi, to żale nasze są całkowicie bezpodstawne. Oto za jaja i gęsi otrzymujemy z Anglii podwozia autobusowe, za [illegible] i wyroby metalowe eksportowane do Szwajcarii otrzymujemy barwniki anilinowe i produkty farmaceutyczne. Oto za węgiel, cement, wyroby tekstylne i inne artykuły otrzymujemy z ZSRR produkty naftowe, rudę żelazną, bawełnę, len, jutę, zboże itp. Oto za węgiel i wyroby bawełniane otrzymujemy ze Szwecji maszyny, aparaty, rudę żelazną, śledzie itp."

Wiadomo ogólnie, że sytuacja na rynku światowym jest dla eksportu korzystna, a zapotrzebowanie nasze na dewizy i cały szereg artykułów niezbędnych dla odbudowy, które możemy otrzymać tylko w zamian za nasze produkty i wyroby w zupełności usprawiedliwia eksport nawet takich towarów których pewien brak odczuwamy na rynku wewnętrznym.

Zagospodarowanie Ziem Zachodnich

tajemnicą poważnych osiągnięć odbudowy Polski

stwierdzają „Izwiestia"

MOSKWA, 20. 3. PAP. Pismo „Izwiestia" poświęca artykuł odrodzeniu gospodarczemu Polski. Dziennik stwierdza, że straty polskie spowodowane przez okupację hitlerowską oceniane są na 20 miliardów dolarów amerykańskich oraz że w zwykłych warunkach odbudowa gospodarcza Polski wymagałaby co najmniej 50 lat pracy. Przeprowadzone reformy jednak — reforma rolna, upaństwowienie przemysłu oraz trzyletni plan umożliwiają już w 1949 roku osiągnięcie a nawet przekroczenie przedwojennej stopy życiowej. — „Odrodzenie gospodarcze Polski — stwierdzają „Izwiestia" — oparte na podstawie przeprowadzonych reform społeczno - gospodarczych, polityka przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który udziela znacznej pomocy narodowi polskiemu, wzmacnia siły nowej demokracji polskiej i otwiera szeroką drogę dla Polski jako państwa silnego i niepodległego. Niewątpliwie dla politycznego, ekonomicznego i kulturalnego odrodzenia Polski wyjątkowe znaczenie ma zjednoczenie wszystkich ziem polskich w jedno państwo polskie". W dalszym ciągu artykułu „Izwiestia" twierdzą, że dzięki przyłączeniu Ziem Zachodnich Polska stała się państwem jednolitym, którego mniejszości narodowe z 31 proc. stanu przedwojennego zredukowane zostały do czterech procent. Polska — zdaniem „Izwiestii" — w ten sposób dzięki połączeniu Ziem Zachodnich całkowicie zlikwidowała przeludnienie wsi, poza tym w niezwykle szybkim tempie odbudowuje swój przemysł, a w szczególności przemysł Ziem Zachodnich. Dziennik podkreśla znaczenie osiągnięć gospodarczych na Ziemiach Odzyskanych w dziedzinie wydobycia węgla, uruchomienia przemysłu, szczególnie przemysłu metalowego i w postępach gospodarki rolnej tych ziem, które prawdopodobnie już w roku bież., a najpóźniej w roku przyszłym, będą całkowicie obsiane. „Izwiestia" poświęcają także wiele miejsca rozwojowi kulturalnemu Ziem Zachodnich, uruchomieniu szkół wyższych i średnich, teatrów ludowych, muzeów i bibliotek. Na marginesie przytoczonych faktów „Izwiestia" piszą: „Zagospodarowanie Ziem Zachodnich, mających wyjątkowe znaczenie dla losów kraju, stało się tajemnicą poważnych osiągnięć odbudowy gospodarczej kraju".

Interpelacja amb. Lange w Radzie Bezpieczeństwa

Dlaczego komisja rozbrojeniowa nie zaczęła jeszcze działać?

NOWY JORK. 20. 3. Na ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Polski ambasador Lange, zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego Rady delegata Brazylii Aranha, dlaczego komisja rozbrojeniowa Rady Bezpieczeństwa powołana decyzją z dnia 13 lutego br. dotychczas nie rozpoczęła swych prac.

Ambasador Lange umotywował swą interpelację zainteresowaniem Rządu Polskiego przebiegiem prac nad rozbrojeniem oraz niemożliwością złożenia sprawozdania, wobec nieodbycia przez komisję rozbrojeniową dotychczas ani jednego posiedzenia.

Z odpowiedzi Aranha wynika, że przyczyną opóźnienia prac komisji rozbrojeniowej jest fakt, że dwaj członkowie rady Australia i Kolumbia, nie mianowały dotychczas swych przedstawicieli w komisji.

Przed posiedzeniem Kongresu USA.

Rozdźwięki w USA

z powodu orędzia Trumana między demokratami i republikanami

NOWY JORK. 20. 3. Nowa amerykańska polityka zagraniczna nakreślona przez Trumana w jego orędziu wydanym w sprawie pomocy dla Grecji i Turcji stała się przyczyną ostrych starć pomiędzy demokratami i republikanami.

Narodowy Komitet Partii Demokratycznej (stronnictwo Trumana) zaproponował partii republikańskiej wydanie wspólnego oświadczenia, w którym obie partie udzieliłyby pełnego poparcia „doktrynom Trumana". Propozycja demokratów spotkała się z żywą krytyką kół republikańskich, które obawiają się, że ta nowa polityka może się stać przyczyną rozłamu w narodzie amerykańskim.

Nawet Lippmann niezadowolony

Nawet Walter Lippmann wydaje się być niezadowolonym z przemówienia prezydenta Trumana. Po sobotnim artykule, w którym wzywał prezydenta do przedstawienia rozważnego planu politycznego w skali światowej Lippmann zarzuca obecnie prezydentowi Trumanowi, że pominął zupełnie Organizację Narodów Zjednoczonych.

Lippmann jest zdania, że prezydent Truman powinien był zawiadomić o swych zamiarach ONZ i wyjaśnić przez swego przedstawiciela w Radzie Bezpieczeństwa zamiary Stanów Zjednoczonych w stosunku do Grecji i Turcji. Zdaniem Lippmanna było również przeoczeniem nie przeprowadzenie rozmów nie tylko z Wielką Brytanią, lecz również ze Związkiem Radzieckim, Francją i Chinami tj. ze stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. Według Lippmanna można ten błąd jeszcze naprawić dlatego artykuł Lippmanna nosi tytuł „Doskonała okazja".

Z prac komisji śledczej ONZ w Grecji

Belgrad. 20. 3. (PAP). Agencja Tanjug donosi, że część komisji śledczej ONZ udała się na pogranicze Grecji — Jugosławii i Bułgarii, w celu zbadania incydentów granicznych. Wobec niewiarygodności zeznań świadków greckich, członkowie komisji udali się na terytorium jugosłowiańskie i w Strumicy przesłuchali członków jugosłowiańskiej straży granicznej. Zeznali oni, że w czasie walk w Belasicy pewien oficer grecki zażądał przepuszczenia swego oddziału na terytorium Jugosławii, w celu zaatakowania partyzantów od tyłu. Komendant jugosłowiańskiej straży granicznej odmówił wpuszczenia oddziału do Jugosławii.

Prowokacyjna działalność faszystów greckich

BELGRAD. 20. 3. (PAP). Jak komunikuje albańska agencja prasowa z Dzirokastro w przededniu przybycia tam przedstawicieli komisji Rady Bezpieczeństwa faszyści greccy sprowokowali szereg zajść. 13 marca nad ranem posterunki graniczne na odcinku Janart zaczęły ostrzeliwać się. Kule przelatywały nad terytorium albańskim, co miało sprowokować albańską straż graniczną, która jednakże nie dała się wyprowadzić ze spokoju. Następnie żołnierz grecki przebrany za pastucha ukazał się na linii granicznej. Zignorowany przez posterunek albański znikł on wkrótce i strzelanina ucichła.

Wznowienie prac komisji atomowej ONZ

NOWY JORK, 20. 3. (PAP). W środę dnia 19 bm. po 3-miesięcznej przerwie zebrała się komisja atomowa ONZ pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gromyko. Wobec sprzeciwu Związku Radzieckiego, dotyczącego szeregu punktów planu opracowanego przez komisję w dziedzinie kontroli międzynarodowej nad energią atomową, komisja przystępuje obecnie do pracy nad projektem międzynarodowego traktatu w dziedzinie energii atomowej oraz nad projektem ustroju przyszłych władz, do których miała by należeć kontrola nad energią atomową. Druga część sprawozdania komisji ma być przedstawiona Zgromadzeniu Generalnemu we wrześniu.

Obrady nad planem gospodarczym w Bułgarii

Sofia. 20. 3. (PAP). Z inicjatywy najwyższej rady gospodarczej i komitetu narodowego frontu ojczyźnianego odbyła się w Sofii konferencja poświęcona dwuletniemu planowi gospodarczemu w Bułgarii. Konferencja przyjęła rezolucję w której stwierdza, że plan oparty został na starannych studiach zdolności produkcyjnej kraju i dlatego jest całkowicie realny. Uczestnicy konferencji wzywają naród bułgarski do zmobilizowania wszystkich swych sił dla wykonania i przekroczenia norm planu.

Seria procesów politycznych w Austrii

WIEDEŃ. 20. 3 Oprócz wzbudzającego znaczne zainteresowanie prasy zagranicznej procesu byłego ministra spraw zagranicznych Austrii Schmidta toczą się w Wiedniu jednocześnie procesy przeciwko monarchistycznym generałom współpracującym z hitlerowcami wielki proces przeciwko jednemu z czołowych esesowców austriackich Lampcke proces przeciwko „zdrajcom Schuschnigga", członkom faszystowskiej organizacji austriackiej „Sc[illegible]zer Bund" W procesach tych uderza jedna cecha wspólna: Oskarżeni starają się przerzucić winę na kogo innego i nie poczuwają się do odpowiedzialności Dotychczas oprócz jednego ze starych generałów jeszcze cesarskiej armii austriackiej, Gumpla który otwarcie przyznał się do nienawiści do wszelkich form demokratycznych [illegible] oskarżonych winy swej nie uznał.

Rzeki wylewają

Groźne zatory lodowe na Dolnym Śląsku

W Pankowicach i Gileszycach mosty zostały uszkodzone. Most w Domanicach zniesiony. Na rzece Bystrzycy pod Sulejowem (pow. Milicz) utworzył się zator lodowy.

Zatory lodowe powstały również pod mostami w Miliczu i Żmigrodzie. Woda przelewa się przez wały. Sytuacja groźna. W powiecie trzebnickim na rzece Witawie koło Polanowic utworzył się zator lodowy. Wody przelały się przez wały. Woda na Odrze zerwała trzy przęsła mostu drogowego w Oławie. Rzeka Oława wylała, zalewając szosę, domostwa i okoliczne pola. Ludność ewakuowano.

Sześć przęseł mostu drogowego w Ścinawie na rzece Odrze zostało przerwanych. Miejscowości Nowy Dwór i Jodłowice są zagrożone. Zarządzono ewakuację.

W powiecie Góra Śląska utworzył się bardzo groźny zator lodowy na rzece Odrze pod Chobienlem. Zagrożone są miejscowości Ciechanów i Białka. W pozostałych powiatach Dolnego Śląska sytuacja przedstawia się naogół dobrze.

W dniu i w nocy czuwają podchorążowie oficerskiej szkoły saperów nad bezpieczeństwem mostów drogowych i kołowych we Wrocławiu. Na Odrze i jej dopływach — Bystrzycy i Śleżie — podchorążowie unieszkodliwili dotychczas 118 zatorów. Dnia 17 bm. kra lodowa dotarła do Wrocławia. Poziom Odry podniósł się o blisko dwa metry.

Patrole szkoły saperów, chroniące most kolejowy, łączący dworzec główny we Wrocławiu z dworcem Wrocław — na Odrze rozsadzili materiałami wybuchowymi pierwszy zator w mieście Wrocławiu.

Nowy rząd belgijski utworzony

BRUKSELA, 20. 3. Przywódca socjalistów belgijskich Paul Henry Spaak utworzył dzisiaj nowy rząd, złożony z 8 socjalistów, 9 chrześcijańskich demokratów i 2-ch bezpartyjnych. Jak doniesiono, komuniści i liberałowie odmówili udziału w nowym rządzie. Poprzedni gabinet Huysmana był gabinetem koalicyjnym lewo - skrzydłowym. Kryzys rządowy w Belgii trwał 6 dni.

W nowym rządzie belgijskim socjaliści objęli następujące teki ministerialne. kierownictwo rządu, sprawy zagraniczne, wewnętrzne, wychowanie, budżet, węgiel, energia, praca i komunikacja. Chrześcijańscy demokraci przejęli teki finansów, sprawiedliwości, przemysłu, handlu, rolnictwa, odbudowy, kolonii, zdrowia, handlu zagranicznego i robót publicznych.

Kredyty USA

NOWY JORK. 20. 3. Komisja zagraniczna amerykańskiego Senatu uchwaliła dzisiaj rządowy projekt ustawy o przekazaniu sumy 350 mil. dolarów na pomoc zniszczonym krajom Europy i Azji. Chodzi tu o pomoc dla Polski, Węgier, Austrii, Włoch i Chin, po zakończeniu działalności UNRRA.

Znów większe transporty repatriantów z Zachodu

Do centralnego punktu repatriacji z Zachodu, jakim są Dziedzice, nadchodzą znów większe transporty Polaków, powracających do kraju. Ostatnio przybył 27-wagonowy transport z Lauf w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Powróciło nim 480 osób. Z Augsburga przyjechało 650 osób, a z Monachium 575. Prócz tego trwa nadal repatriacja indywidualna. W ciągu 3 dni przyjechało na własną rękę pociągami osobowymi 48 osób, w czym 16 osób z Francji i 13 z Pragi czeskiej. Jeśli chodzi o przybyły niedawno transport Polaków z Rumunii, to lwia część repatriantów odjechała na Dolny Śląsk, a mianowicie 568 osób do Bielawy i 26 osób do stacji Okmiany pod Bolesławcem. Ci reemigranci z Bukowiny są w 90 proc. rolnikami.

Sprawa akcji siewnej

Szybko zakończyć remont traktorów

W czasie ostatniej konferencji w sprawie wiosennej akcji siewnej na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego, podano zostały niepokojące cyfry traktorów, które znajdują się w remoncie. **Z 252 traktorów przydzielonych państwowym nieruchomościom ziemskim 50 proc. znajdowało się w naprawie. Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych dysponowało 400 traktorami, z czego czynnych było tylko 260.** Konferencja odbyła się w dniu 21 lutego rb. Przedstawiciel PNZ zakomunikował o „zezwoleniu" na 5 mil. zł kredytów na remont traktorów, toteż należy przypuszczać, że sprawa uległa pewnej poprawie. Natomiast z wywodów PPT i MR wywnioskować można było, że **naprawa traktorów zahamowana została wskutek braku kredytów o które, licząc się z gruntowną reorganizacją tego przedsiębiorstwa nikt w porę nie wystąpił.**

Na konferencji postanowiono „niezwłocznie" wystąpić o przyznanie 10 mil. zł. kredytu. Jak nam wiadomo, do tej pory kredytów nie otrzymano, bo sprawę tę poruszono dopiero w dniu 17 bm. w czasie wizytacji dokonanej przez wiceministra Ziem Odzyskanych ob. **Czajkowskiego**, który przyrzekł szeroko zakrojoną pomoc dla wiosennej akcji siewnej, poświęcając wiele uwagi wszystkim bolączkom terenowym. Najważniejsze jednak jest „tempo" załatwiania sprawy. **Od 21 lutego upłynął już miesiąc. Kredytów jeszcze nie ma, a przecież remont nie będzie mógł być dokonany przez kilka dni.** Coś tu nie jest w porządku. Dobrze, a raczej źle, że mamy opóźnioną wiosnę. Normalnie przecież już w dniu popularnego u rolników „Józwa", tj. w dniu 19 marca czernią się pierwsze skiby wiosennej orki.

Według otrzymanych informacji PNZ, które przejęły 400 traktorów z PPT i MR mają za cel przeprowadzenie orki na 30.000 ha ziemi chłopskiej. Jest to już wiele. Pozostaje jednak do zrobienia znacznie więcej. Cieszyliśmy się bowiem, **że dzięki reformie rolnej ziemia przestała być pańska, a stać się powinna ziemią chłopską. Tymczasem słyszymy nową i tak przykrą terminologię: „ziemia bezpańska".**

Na terenie naszego województwa oblicza się, że tej „bezpańskiej", opuszczonej i zaniedbanej ziemi jest jeszcze około 12.000 ha. Dotyczy to gruntów nie objętych przez żadnych użytkowników, nie licząc ziem zaminowanych, o czym napiszemy oddzielnie.

Nie będziemy się sprzeczali, czy cyfra ta jest dokładna. Jest faktem, że ziemie „bezpańskie" istnieją. Nasuwa się się smutny wniosek: 200 traktorów w naprawie i 12 tys. ha „bezpańskiej" ziemi.

Różne są trudności w naszej gospodarce państwowej i nie my jesteśmy temu winni. Zrujnowany kraj wymaga wielkiego nakładu pracy i kapitałów. Są jednak zagadnienia, gdzie wkład dobrej woli może pomóc bardzo wiele. Naszą ambicją musi być, że tych 12 tys. ha „bezpańskich" odłogów będzie jeszcze w tym roku ziemią zaoraną. O to postarać się muszą Państwowe Nieruchomości Ziemskie oraz ci wszyscy, którzy odczuwają moralne i prestiżowe znaczenie zlikwidowania upokarzającego terminu: „ziemie bezpańskie". To jest i może być zrealizowane.

Gdyby wcześniej o tym pomyślało kierownictwo PPT i MR na pewno znalazłyby się kredyty rządowe na naprawę traktorów, a hale tego przedsiębiorstwa byłyby garażami dla czynnych maszyn, a nie magazynami bezużytecznych gratów.

Wierzymy, że z powołaniem do życia „Technicznej Obsługi Rolnictwa" oraz powierzeniem traktorów użytkownikom, tj. Związkowi Samopomocy Chłopskiej i Zarządowi Nieruchomości Ziemskich, zlikwidowane będą takie zjawiska które przynoszą szkodę rolnictwu i państwu.

ST.

Placówki gospodarcze dla reemigrantów z Francji i Niemiec

W związku z planową i zakrojoną na szeroką skalę reemigracją Polaków z Francji i Niemiec, która rozpocznie się w okresie wiosennym, Zarząd Główny Polskiego Związku Zachodniego zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu o wskazanie rejonów przemysłowych i handlowych, mających zapotrzebowanie na rzemieślników i kupców.

Przy tym podkreśla się, że część rzemieślników przywozi z sobą kompletnie wyposażone warsztaty.

Ministerstwo Przemysłu wydało zarządzenie, aby samorząd gospodarczy nadesłał wykazy wolnych zakładów i aby przygotował się do współpracy z Polskim Związkiem Zachodnim przy akcji osiedlania tych reemigrantów.

Groźba powodzi nie minęła

Różnie przedstawia się sytuacja na froncie walki z powodzią.

Sztaby przeciwpowodziowe w Warszawie i Szczecinie nie skarżą się na razie na nawał pracy i tylko wyczekują cicho by nocne przymrozki potrwały jeszcze jakiś czas hamując tempo odwilży.

Lód na Wiśle utrzymuje się w Warszawie w dalszym ciągu i tylko brzegiem płyną wolne już fale, a przed drewnianym mostem koło Karowej widać oczyszczoną przez saperów, szarą powierzchnię rzeki.

Sztab przeciwpowodziowy spodziewa się kryzysu 20 bm.

W Krakowie do 17 bm. Wisła wyglądała inaczej. Nie było mowy o spokojnym wyczekiwaniu. Spiętrzone zwały kry gwałtownie ruszyły, rozbiły drewniane łamacze lodu przy przęsłach mostu dębnickiego, ruch na moście chwilowo wstrzymano obecnie jest on wznowiony, uszkodzony został również III most.

Mała płynąca przez Kraków rzeczka Białucha, zamieniła się również w groźny żywioł. Ogromny zator lodowy i przybór wody groził zalaniu Białego Prądnika, a wylew uszkodził tor kolejowy Kraków—Rudawa.

Krakowscy saperzy i całe pogotowie przeciwpowodziowe prowadzą gwałtowną walkę z grożącą klęską powodzi. Ewakuowano ludność z zagrożonych odcinków.

W okolicy Wrocławia na Odrze poziom wody podnosi się. Podchorążowie z oficerskiej szkoły saperów nieustannie rozsadzają większe skupienia lodu, by zabezpieczyć mosty.

Najgorzej przedstawia się sytuacja na Odrze pod Kostrzynem. Zachodzi bowiem obawa, że jeśli wody Warty i Noteci ruszą wcześniej niż dolnej Odry, to połączone wody obu rzek runą z całą siłą na śluzy i wały po stronie niemieckiej. Śluzy te i wały zamykają dolinę dawnego koryta pra-Wisły, które ciągnie się przez Berlin aż do Łaby.

W 1941 r. gdy była podobna sytuacja kilkanaście lodołamaczy nieprzerwanie pełniło służbę, krusząc lód na przestrzeni od Kostrzyna aż do Szczecina.

Jeśli woda przerwałaby wały koło Kostrzyna, fala powodziowa mogłaby przedostać się kanałami do Szprewy i zalać przedmieście Berlina.

Na Dolnym Śląsku wezbrała silnie rzeka Oława zalewając szosę pomiędzy Wrocławiem a Oławą. Niektóre wsie zostały odcięte, ludność ich ewakuowano. Mosty drogowe w Oławie, Ścinawie i Pilawie zostały zerwane przez płynące, spiętrzone zwały lodu.

Na granicy woj. wrocławskiego i poznańskiego, gdzie rokrocznie tworzą się większe zatory wzmocniono szczególnie pogotowie przeciwpowodziowe.

W Lublinie wezbrała rzeczka Czerniejówka zalewając tunel przy ul. Bychowskiej, cała dolina rzeczki jest pod wodą. Ludność jednego z domów ewakuowano.

W woj. gdańskim trwają przygotowania do spodziewanego przypływu fali powodziowej. Lodołamacze pracują bez przerwy oczyszczając rzekę z lodu, 3,5 kilometrowy zator przy ujściu Wisły został usunięty, łamacze wdzierają się coraz dalej krusząc nietknięty jeszcze lód.

Pomoc dla wdów i sierot po górnikach

Dzięki staraniom przedstawicieli **Gł. Zarz. Zw. Zaw. Górników** uzyskano z Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Warszawie przydział pewnej ilości **płaszczy damskich, płaszczyków dziecięcych oraz bucików dziecięcych** z przeznaczeniem **dla wdów i sierot po górnikach**, którzy ponieśli śmierć na skutek nieszczęśliwego wypadku na kopalniach, względnie którzy zginęli w czasie okupacji na skutek terroru hitlerowskiego oraz zamordowani zostali przez czynniki reakcyjne.

Doceniając znaczenie tej akcji Główny Zarząd przez swój **Wydział Spółdzielczy** zajął się celowym rozprowadzeniem otrzymanych artykułów tekstylnych. W celu usprawnienia tej akcji i opracowania właściwego rozdzielnika przyciągnięto do pomocy oddziały Zw. Zaw. Górników, które w bezpośrednim kontakcie z Radami Zakładowemi opracowały wykazy imienne wchodzących w rachubę wdów i sierot. Wykazy te stanowiły podstawę do sporządzenia odpowiedniego rozdzielnika.

Ogółem Wydział Spółdzielczy CZZG rozprowadził **3.000 par bucików, 3.000 sztuk płaszczyków dziecięcych, oraz 1.000 sztuk płaszczy damskich**, które Gł. Zarząd sprowadził na podstawie asygnaty z magazynów „Społem" w Poznaniu, w Katowicach i Gliwicach.

Akcja została przeprowadzona ściśle w ramach Związku Zaw. Górników. Oddziały Związku Zawodowego przy odbiorze wspomnianych towarów otrzymały szczegółową instrukcję, regulującą sposób rozprowadzenia towarów bezpośrednio do rąk zainteresowanych z poleceniem dopilnowania, by podział został uskuteczniony sumiennie i celowo.

Rozdzielnikiem nie zostały, niestety, objęte wszystkie wypadki, gdyż ze względu na ograniczoną ilość towarów uwzględniono jedynie najbardziej potrzebujących.

Z tych przeto względów akcja pomocy dla wdów i sierot przeprowadzona była bardzo sumiennie i skrupulatnie. Zaznaczamy jednak, że akcja ta nie jest ostatnią tego rodzaju i Główny Zarząd CZZG nie ustaje w staraniach o uzyskanie dalszych przydziałów w celu **rozszerzenia pomocy na te wypadki, które nie mogły być objęte obecnym rozdzielnikiem.**

Podkreślić trzeba przede wszystkim społeczny charakter powyższej akcji oraz zrozumienie jej znaczenia, jakie wykazali wszyscy, którzy zostali powołani do jej zrealizowania.

W trakcie tej akcji polecono zwracać szczególną uwagę na nieszczęśliwe wypadki, które miały miejsce w ostatnim czasie na kopalniach względnie na wypadki śmierci na skutek terroru elementów reakcyjnych. Los rodzin górniczych leży szczerze na sercu Zarządu Głównego CZZG który nie ustanie w wysiłkach nad złagodzeniem losu nieszczęśliwych rodzin górniczych.

Parcelacja majątków państwowych

W miesiącu lutym w Okręgu Wschodnio-Mazurskim Państwowych Nieruchomości Ziemskich, obejmujących 6 wschodnich powiatów województwa olsztyńskiego, przekazano na parcelację 4 majątki państwowe, obejmujące ogółem obszar ok. 750 ha, a mianowicie: w powiecie kętrzyńskim majątki Pezławski Dwór (202 ha), Bertyny (132 ha) i Niewodnik (171 ha) oraz w pow. węgorzewskim maj. Wiekowo (226 ha). W majątkach tych przekazano osadnikom ok. 120 ha zasiewów ozimych oraz inwentarz martwy, a m. in.: 2 młocarnie, 4 żniwiarki, 7 kosiarek, 3 siewniki, 6 pługów dwuskibowych, 8 grabiarek, 7 szt. bron lekkich, 4 komplety bron żelaznych itp.

W całym woj. olsztyńskim na majątkach, przekazanych przez P.N.Z. na parcelację, osadnicy otrzymali 887 sztuk inwentarza żywego, w tym 219 koni, 263 krowy, 327 świń i 78 owiec.

W Okręgu Olsztyńskim przekazano na parcelację ogółem 36 majątków o powierzchni gruntów ornych ponad 7.000 ha, w czym 1.050 zasiewów ozimych.

W Okręgu Gdańskim przekazano na parcelację w mies. lutym 1 majątek (w pow. Kwidzyń) o powierzchni 80 ha gruntów ornych, bez inwentarza żywego, oraz na parcelację częściową 2 majątki (w pow. Malborg) o powierzchni 120 ha gruntów ornych, w tym 12 ha obsiewów. W majątkach tych przekazano częściowo osadnikom inwentarz żywy i martwy.

W Okręgu Szczecińskim ilość przejętych przez osadnictwo majątków państwowych zwiększyła się w lutym o 15 obiektów, powierzchni ogólnej 2.800 ha. Ogółem w tym Okręgu na osadnictwo przekazano dotychczas 134 majątki państwowe, o powierzchni ok. 30.000 gruntów ornych.

W Okręgu Lubuskim osadnicy objęli 28 majątków państwowych o powierzchni około 7,000 ha gruntów ornych (zdawanie protokólarne tych majątków jest jeszcze w toku).

W Okręgu Opolskim oddano w lutym na parcelację 9 majątków, o powierzchni 2.445 ha (2 majątki w pow. Gródków, 2 w pow. Kluczbork, 4 w pow. Nysa i 1 w pow. Racibórz). (J.)

Urzędy Zatrudnienia kierują do pracy amnestionowanych

W skład poszczególnych komisyj pomocy dla więźniów, podlegających ustawie o amnestii wchodzą również przedstawiciele Urzędu Zatrudnienia, których zadaniem jest kierowanie amnestionowanych do pracy. Do tej pory w Bydgoszczy zatrudniono 32 amnestionowanych — 68 zaś skierowano do innych urzędów zatrudnienia. Amnestionowani którzy nie mają na miejscu rodzin ani możności urządzenia się kierowani są na **Ziemie Odzyskane.**

Szczecin odbudowuje historyczne zabytki

Najpiękniejszymi zabytkami Szczecina są zamek Piastów, kościół św. Jakuba i mury obronne, które ucierpiały poważnie wskutek działań wojennych.

Pierwszą pracą komisji konserwatorskiej i szczecińskiej dyrekcji odbudowy był remont najstarszego kościoła, zbudowanego za czasów Bolesława Krzywoustego w 1124 roku. Tej pięknej gotyckiej budowli nie zeszpeciły żadne późniejsze przybudówki.

Odremontowano również, pokryto dachem i zabezpieczono kościół św. Jana z 13 wieku.

Najbardziej z zabytkowych gmachów ucierpiał ratusz. Obecnie po usunięciu gruzów zostanie on pokryty nowym dachem. Odbudowa pięknego zamku Piastów posuwa się w szybkim tempie.

Ponadto prowadzone są roboty przy odbudowie kościoła św. Jakuba i pięknego gotyckiego domu t. zw. domu Dojców.

Bohaterski czyn komendanta straży ogniowej w Łukowie

W magazynach Urzędu Bezpieczeństwa w Łukowie wybuchł groźny pożar spowodowany nieostrożnym rzuceniem niedopałka papierosa w pobliżu beczki z benzyną. Beczka w ciągu paru minut stanęła w płomieniach, ponieważ w magazynie znajdowało się ponad 3000 litrów benzyny, groził pożar nie tylko w samym magazynie, ale i znajdującym się w pobliżu domu mieszkalnym, garażu i areszcie.

Komendant miejsowej straży pożarnej ob. **Znoj Stefan** przybył na miejsce wypadku w 2 minuty po zawiadomieniu go o pożarze.

Nie tracąc czasu komendant straży zaopatrzył się w dwa koce i zabezpieczając się pasami wszedł do magazynu. W razie dalszych wybuchów komendant polecił żołnierzom wyciągnąć się na pasach.

Po kilku minutach zmagania się z ogniem, ob. Znoj ugasił pożar.

Szef Urzędu Bezpieczeństwa starosta i przew. Pow. Poczty Narodowej w Łukowie złożyli bohaterskiemu komendantowi gorące podziękowania.

106)



przełożył: **Leopold Lewin**

Nie zupełnie. Jutro trzeba za wszelką cenę wydać im bitwę. Ponieważ my jesteśmy stroną słabszą i musimy oszczędzać sił, na przyszłość musimy tak się urządzić, ażeby przeważnie zajmować pozycje obronne. W ogóle jeżeli zmusimy Niemców do natarcia, to wygramy nie tylko jutrzejszą bitwę, ale — całą operację.

— Ale jak ich zmusić?

— W tym właśnie rzecz. Ale jeśli jutro Niemcy ruszą na nas do ataku, to połowa zrobiona... No i jak, wybrałeś pozycję? — spytał szefa sztabu.

— Myślę, że najlepsza będzie Kodra. Miejscowość lesista. Zmusimy ich do natarcia przez las...

— Właśnie — musimy... — już do siebie powiedział Rudniew, wlepiwszy wzrok w mapę, tam, gdzie czarny kwadracik oznaczał wieś, nad którą był napis „Kodra".

— Zmusimy ich do natarcia przez las. Przez błoto i mokradła. Dobra jest. Wzgórza nasze...

— A więc, Semenie Wasylewiczu — przemarsz niewielki. Do jutra zdążymy się przygotować, zająć obronę. Wypracować plany ognia...

— Dobra...

— A jak zmusić Niemców, ażeby natarli właśnie jutro?

— No, a co ty powiesz, zwiadowco?

Zamyśliłem się. Za oknem warczał motor niemieckiego samolotu. Niekiedy rozlegały się w górze głuche serie, wyprzedzane ostrymi wybuchami kul „dum-dum" na dachach, parkanach, ulicach. Jedna szopa zapaliła się.

— A gdybyśmy tak ruszyli za dnia?

— Ostrzelają. Straty będą. A to jeszcze i bombowce nadlecą... — mówił w zamyśleniu Bazyma, oznaczając na mapie okolicę Kodry.

— Trzeba wszystko dokładnie rozważyć!

Rudniew potrząsnął głową i przesunął czapkę na bakier. Był to znak, że powziął decyzję.

— O której słońce zachodzi?

— O ósmej.

— Ale dokładnie, co do minuty.

— A diabli wiedzą...

— Och, wy, wojacy! Cywilbanda — westchnął Rudniew. — Trzeba odpowiadać ściśle: godzina dwudziesta minut szesnaście i pół. Szefie sztabu, pisz rozkaz! Straż przednia ma ruszyć bez taboru o godzinie dwudziestej minut piętnaście. Zauważą, ale już nie zdążą zaszkodzić.

— Dla większego wrażenia — pędzić przed sobą bydło.

— Słusznie! Niech Pawłowski wypędzi piąty batalion punktualnie dwudziesta. Jednak czterysta głów. Jeżeli się nie zorientują, pomyślą, że to prawdziwy batalion albo jakiś wielki tabor. No, do dzieła!

Rudniew wyszedł ze sztabu.

Bydło, zdobyte jeszcze w rówieńskim obwodzie, przeszło półtora tysiąca głów, żartem nazywaliśmy „piątym batalionem", który wędrował zazwyczaj na końcu kolumny, popędzany przez karniaków. Pędzenie stada było jedną z form karania. Zależnie od winy skazywało się na pędzenie bydła od pięciu dni do miesiąca. Niekiedy nawet dowódców. Była to najcięższa kara moralna, i „piątego batalionu" bali się wszyscy jak ognia. Poganiacza bydła uważano długi czas za człowieka shańbionego i trzeba było dokonać nie byle jakiego dzieła, ażeby pozbyć się pogardliwego przezwiska „poganiacz" lub „dowódca piątego batalionu", albo jakiegoś innego „pochlebnego" przydomka. A dziś — według projektów naszego dowództwa — piąty batalion miał odegrać ważną wojskową, można powiedzieć, operacyjno-taktyczną rolę. Narażaliśmy, oczywiście, biedne krowy i byki na niebezpieczeństwo obstrzału, a może i bombardowania, no, ale przecież krowy — to jednak nie ludzie.

Dwie noce po kolei robiliśmy niewielkie marsze. Do Kodry przybyłem ze zwiadem o drugiej w nocy, a o piątej nad ranem cały oddział rozlokował się na kwaterach. Tabory były zamaskowane, bojowe kompanie i bataliony zajęły placówki, pozycje i zasadniczą linię obrony. Liczyliśmy na to, że nieprzyjacielowi nie uda się użyć artylerii. Las podchodził pod samą wieś, która leżała w głębokim parowie, i układ powierzchni był taki, że Niemcy mogli nas dosięgnąć tylko z moździerzy, ale moździerze by nie doniosły. Co prawda, nieprzyjaciel mógł jeszcze wioskę bombardować, ale tylko na chybił trafił, bez żadnej pewności, w jakiej wsi znajdują się nasze siły główne. Jednak w ogólności, z punktu widzenia zwykłej taktyki wojskowej, nasza pozycja była wybitnie niekorzystna, co więcej, samiśmy weźli w pułapkę. Ale wykluczone było natarcie Niemców z lasu. Poza tym z Kodry szły wszystkiego trzy drogi, i to leśne. Na tym głównie polegała nasza przewaga. Na te trzy drogi, na przestrzeni czterech do pięciu kilometrów, wyrzuciliśmy silne placówki, a o kilometr od wsi rozłożyły się główne siły obrony. W ten sposób Rudniew zmuszał Niemców do rozpoczęcia bitwy, kiedy chciał, to jest nazajutrz i gdzie chciał, to jest w lesie, a ponadto jeszcze do podreptania po śniegu cztery kilometry aż do spotkania się z głównymi siłami obrony.

— A gdyby nawet zgnietli nasze placówki! To przecież wtedy rozciągną się przed nami w łańcuch, a potem albo rzucą się w pościg, albo wymęczą się, przedzierając się przez las, gdzie za każdym drzewem będzie im się majaczył partyzant.

— Jednym słowem do głównej obrony dobrną nie wszyscy od razu, zmęcz[illegible] ez łączności...

— A może i bez dow[illegible] a.

— No, ale tak w og[illegible] to pozycja ryzykowna.

* * *

NA Ziemiach ODZYSKANYCH

Fabryka Papy w Rakowicach na D. Śl. wyprodukuje w r. 1947 75.000 rolek papy

(HR) W Rakowicach Dużych, na trasie kolejowej Jelenia Góra — Żegań istnieje Państwowa Fabryka Papy, produkująca przy załodze 30 ludzi 10.000 rolek papy miesięcznie. **Plan produkcji na rok bieżący wynosi 75.000 rolek o wartości reglamentowanej ca 13 mil. złotych. Dzięki uru**chomieniu linii kolejowej, odpadły koszta i trudności transportu co stanowi o rentowności przedsiębiorstwa. Przyznana na rok 1947 pożyczka inwestycyjna pozwoli uruchomić również dystylarnię smoły i halę produkcji papy bitumicznej. Fabryka jest jedną z największych tego rodzaju na Dolnym Śląsku.

Kryształowe historie

Fabryka kryształów w Szczytnej

Sondowanie tradycji kryształowych na przestrzeni lat w Polsce, nie jest wskazane choćby z tego względu, że tradycje te nie są zbyt stare. W produkcji kryształów nie celowaliśmy dotąd nigdy, chociaż do wojny mieliśmy dość znaczną ilość hut szklanych w kraju.

Zapyta więc ktoś wobec tego, czym właściwie jest wytwórnia kryształów: hutą, fabryką czy pracownią artystyczną? Odpowiedź na to pytanie zawierać może referat techniczno-naukowy, naszpikowany fachowymi zwrotami i statystyką a co za tym idzie nudny i usypiający. Lekcje poglądowe są o wiele przystępniejsze i na dłużej pozostają w pamięci.

Proponuję tym wszystkim, którzy pragną otrzymać odpowiedź na powyższe pytanie, zrobienie niedługiej wycieczki do miejscowości, gdzie będą mogli skorzystać z lekcji poglądowej w kryształowej materii. Ofiaruję się służyć jako cicerone. Będzie to pożyteczna wycieczka dająca przedsmak górskiej turystyki a zarazem zaspokoi ciekawość zainteresowanych w powyższej sprawie uczestników.

Pojedziemy na ziemie dolnośląskie. Po drodze możecie upajać się pięknem gór i szczodrością natury, która obsypała swymi bogactwami tę część Ziem Odzyskanych. Wysiadamy w Szczytnej, miasteczku o charakterze zdrojowym, nie zniszczonym wojną, czystym i schludnym, skąpanym w promieniach wiosennego słońca. Tu właśnie znajduje się jedna z wielu na terenie ziemi kłodzkiej wytwórnia szkła kryształowego.

Wchodzimy do olbrzymiej hali, gdzie rzuca się w oczy przedewszystkim wielki piec służący do wytapiania masy szklanej w temperaturze 1500 stopni C., złożonej z potażu, saletry, piasku, minii itd. a więc ze składników z których wytwarza się szkło użytkowe czyli pospolite. Piec posiada liczne otwory przy których stoją robotnicy wydobywając przy pomocy długich drążonych piszczeli masę szklaną którą następnie wydmuchują, nadając jej właściwe kształty. Czynności podobne mieliśmy okazję oglądać w wielu innych hutach szklanych więc nie będziemy się w tym miejscu dłużej zatrzymywać i idziemy dalej.

Mijając hartownię w której wydmuchane płucami robotników półfabrykaty hartuje się w długim piecu o systemie taśmowym, przechodzimy do szlifierni. Szlifiernia jest właśnie tym miejscem gdzie wytwórnia kryształów, z huty przemienia się na fabrykę. Szlifiernia stanowi końcowy proces produkcji szkła pospolitego a początkowy kryształów.

Tu, przy pomocy szlifiarek elektrycznych t. zw. karborundowych i piaskowcowych wygładza się wszelkie nierówności i miejsca chropowate na szkle, oddając je następnie jako gotowe fabrykaty do magazynu. Są to szklanki, słoje, butelki it.p

Szkło przeznaczone na produkcję kryształów podlega starannej obróbce, dokładnemu oszlifowaniu, skąd przechodzi do pracowni artystycznej.

WYTWÓRNIA SZKŁA KRYSZTAŁOWEGO JEST PRACOWNIĄ ARTYSTYCZNĄ

W ciągu dalszej wędrówki zwiedzamy „drukarnię i kuglarnię”. Obie te sale są czyste i jasne jak przystało na pracownię artystów. „Drukarnia”, to pomieszczenie dla pracowników trudniących się rysowaniem specjalnym tuszem na szkle różnych wzorów, które w „kuglarni” będą grawerowane. Wzory te są jeszcze niestety niemieckie, gdyż własnych na razie nie mamy z powodu braku fachowców w tym dziale. Braki te jednak w niedługim czasie zostaną usunięte, gdyż **powstały już szkoły zdobienia szkła które kształcą kadry polskich fachowców.**

Następna sala t. zw. „kuglarnia” mieści prawdziwych artystów czyli grawerów. Sztukę grawerowania może posiąść człowiek naprawdę utalentowany, kochający swój zawód i posiadający dłuższą praktykę. Dziełem „drukarzy” i „kuglarzy” są właśnie gotowe kryształy, których piękne głęboko rżnięte wzory, mieniące się różnymi kolorami, zachwycają nasz wzrok.

Teraz skorzystamy z uprzejmości dyrektora fabryki, ob. **Kłossowskiego** i dowiemy się coś niecoś o samej fabryce w Szczytnej. Fabryka ta powstała w roku 1933. Wzorownia jej, a raczej lokalne muzeum zawiera zbiory kryształów, produkowane przez Niemców do wojny. Znajdziecie tu piękny serwis wykonany dla hr. Ciano, Serwisy zamawiane przez niektórych wodzów arabskich, kryształowy serwis, przeznaczony dla kochanki b. króla rumuńskiego Karola i wiele innych. Objęta przez władze polskie i uruchomiona w jesieni r. 1945 fabryka której produkcja w pierwszych miesiącach wynosiła około 20 tys. szkła kryształowego, zatrudnia obecnie 450 pracowników w czym znikomy procent Niemców szczególnie grawerów.

Produkcja fabryki pokrywa zapotrzebowania rynków zagranicznych przynoszące Państwu milionowe dochody.

Z. W.

Likwidacja mienia poniemieckiego

Dotychczasowy przebieg akcji likwidacji i sprzedaży poniemieckiego mienia ruchomego wykazuje, że urzędy likwidacyjne przy wykonywaniu włożonych na nie obowiązków — napotykają na opory czynników miejscowych. Nierzadko źródłem utrudniającym, względnie paraliżującym tę akcję są władze administracji ogólnej.

W związku z tym Ministerstwo Ziem Odzyskanych podkreśla, że **żądania i postulaty zgłaszane do poszczególnych urzędów likwidacyjnych przez władze, rady narodowe, i instytucje społeczne, nie znajdujące oparcia w ustawodawstwie — nie mogą odnieść żadnego skutku.** Zrozumiałą jest rzeczą, że urzędy likwidacyjne są jedynie wykonawcami aktualnie obowiązujących przepisów **i wykraczanie poza te przepisy byłoby łamaniem prawa.**

Minister Ziem Odzyskanych zlecił wojewodom współpracę i udzielanie urzędom likwidacyjnym pełnej pomocy, oraz odpowiednie poinformowanie starostów i prezydentów miast na odprawach o obowiązujących w tym zakresie przepisach. Koniecznym jest również zwrócenie uwagi organów Milicji Obywatelskiej, aby w pełni współdziałały z urzędami likwidacyjnymi i udzielały im na każde żądanie potrzebnej pomocy. Wszelkie objawy zbiorowego lub indywidualnego przeciwdziałania akcji likwidacji ruchomego mienia poniemieckiego, niezależnie od tego skąd pochodzą — winny spotkać się ze zdecydowaną i szybką reakcją władz wojewódzkich.

Owoce z Dolnego Śląska na eksport

(HR) Warszawska Spółdzielnia Owocarsko-Warzywnicza, zorganizowała ostatnio oddział we Wrocławiu, którego celem jest przyjście z pomocą wszystkim producentom owoców i warzyw za pośrednictwem gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Przewidziane jest również zorganizowanie skupu i wyeliminowanie wyzyskujących okazję, pośredników, stworzenie suszarni grzybów i jagód, a także dostawa na korzystnych warunkach szczepów drzewek, nasion i sprzętu ogrodniczego dla rolników trudniących się warzywnictwem i sadownictwem.

GAZOWNIA MIEJSKA w Prudniku uruchamia nowy piec

(c) Ostatnio Gazownia Miejska w Prudniku uruchomiła nowy piec do wytwarzania gazu dla potrzeb mieszkańców miasta.

Uruchomienie pieca, który jest pierwszą tego rodzaju budowlą na Ziemiach Zachodnich, całkowicie wzniesioną przez polskie firmy, polskich robotników i techników, miało bardzo podniosły charakter.

Piec zapalił starosta powiatowy, ob. **Czechowicz**, w otoczeniu przedstawicieli urzędów i instytucji, po czym przemówił kierownik Gazowni Miejskiej, inż. **Stankiewicz**, zaznaczając, że wybudowanie olbrzymiego pieca o zdolności wytwórczej około 200 tys. m. kub. gazu zaspokoi potrzeby mieszkańców. Budowa ta to jeszcze jeden dowód zagospodarowania i odbudowy odzyskanych terenów. Siła gospodarcza Polski na terenie miasta i powiatu krzepnie coraz bardziej, dając dowód żywotności elementu polskiego w tym rejonie.

Budowę pieca o 5 komorach rozpoczęto w pierwszych dniach stycznia br. Dzięki wysiłkowi robotników i zapobiegliwości firmy budowę ukończono w rekordowo szybkim tempie, rozumiejąc potrzebę zaopatrzenia miasta w jak największą ilość gazu.

Na marginesie warto zaznaczyć że tak materiał jak i robociznę pokryto w całości z czystego zysku Zakładów Miejskich. Zakłady te funkcjonują sprawnie, dostarczając miastu znacznych dochodów, dzięki racjonalnej gospodarce.

„Teatr Kukiełek” dla dzieci wystawił już 60 sztuk

Rozwój życia artystycznego w Wałbrzychu

Życie artystyczne na terenie Wałbrzycha, mimo braku zawodowej trupy aktorów rozwija się pomyślnie. Wałbrzych posiada dwa teatry, z których jeden przeznaczony jest wyłącznie dla zespołów przyjezdnych, natomiast w drugim odbywają się przedstawienia dla młodzieży i dzieci. Zespół artystyczny teatru dziecięcego składa się z amatorów, rekrutujących się spośród pracowników Zarządu Miejskiego m. Wałbrzycha, oraz uczniów gimnazjalnych. Teatr dziecięcy t. zw. „Teatr Kukiełek”, jest pierwszym tego rodzaju teatrem na Doln. Śląsku.

Pomyślny rozwój teatru dziecięcego w Wałbrzychu, zawdzięczać należy kierownikowi zespołu, ob. Tadeuszowi Karwatowi, który pracuje już na niwie kulturalno-oświatowej od 25 lat. Od chwili uruchomienia „Teatru Kukiełek” wystawiono 60 sztuk, które cieszyły się dużą frekwencją u dzieci nie tylko z Wałbrzycha, lecz i z innych pobliskich miejscowości. W roku bieżącym planowane są objazdy 25 miejscowości w północnej części województwa wrocławskiego, a w okresie wakacji objazdy kolonii i półkolonii dziecięcych na Dolnym Śląsku.

KRONIKA Dolnego Śląska

Kongres Rzemiosła Ziem Zachodnich we Wrocławiu

(H. R.). Rzemiosło dolnośląskie wysunęło projekt zorganizowania w czasie trwania wystawy dwulecia Ziem Odzyskanych, które ma się odbyć w bieżącym roku we Wrocławiu, Kongresu Rzemiosła Ziem Zachodnich. Byłby to drugi kongres zapowiedziany na czas trwania wystawy obok Kongresu Autochtonów.

Niezależnie od tego rzemiosło dolnośląskie ma zorganizować na terenie wystawowym swe własne wzorowe stoiska, które zobrazowały by rzetelny wkład rzemieślników i zagospodarowanie tych ziem.

Wrocławianka nagrodzona w konkursie literackim związków zawodowych

Trzecią nagrodę w konkursie literackim związków zawodowych za sztukę pt. **„Kryształ” otrzymała wrocławianka ob. Danuta Strzeszewska - Bieńkowska.**

Ponad 200.000 mieszkańców liczy Wrocław

(HR) Pomimo ciężkich warunków mieszkaniowych i niedomagań w komunikacji wewnętrznej liczba mieszkańców m. Wrocławia stale wzrasta. Obecnie dokładna ich ilość wynosi 214.310 osób, z czego 175.360 Polaków. Gros ludności stanowią repatrianci w liczbie 101.765 osób.

Zjazd Żydów - bojowników o wolność

(H. R.) We Wrocławiu odbył się 10 bm. zjazd Żydów uczestników walki zbrojnej z faszyzmem, w którym wzięli udział oprócz delegatów z terenu Dolnego Śląska ob. ob. **mjr. Szyndler i Smolar,** przedstawiciel CKZP. W obradach podkreślono, że należy skruszyć nieufność panującą między Żydami, a narodami wśród których oni żyją, wreszcie zająć się publikacją materiałów dokumentując wkład Żydów w walkę z faszyzmem.

Pierwsza rocznica powstania RTPD w Wałbrzychu

(H. R.). Oddział RTPD w Wałbrzychu obchodzi w tym miesiącu pierwszą rocznicę istnienia. Osiągnięcia jednego roku najlepiej ilustrują pożyteczną działalność tego Towarzystwa. W chwili obecnej bowiem **RTPD rozporządza własnym Hotelem dla biednej matki na Nowym Mieście, stołówką dla 75 dzieci, świetlicą dla dzieci starszych przedszkolem przy hucie szkła „Lustrzanka”. Obecnie organizuje się nowe przedszkole dla dzieci kolejarzy przy dworcach Dzietrzychów i Staszyny.**

W toku są rokowania o dom wypoczynkowy w Jeślinie — Zdroju oraz o majątek ziemski, mający zaopatrywać stołówkę RTPD.

Uruchomienie nowej cukrowni

(H. R.). Na miejscu zrujnowanej doszczętnie cukrowni w Piotrowicach na Dolnym Śląsku zbudowano hale fabryczne, budynki gospodarcze i administracyjne. Powstała z gruzów cukrownia: w rekordowym tempie oświetlono teren fabryczny, odbudowano bocznicę kolejową do pobliskiej stacji Kąty śląskie, połączono cukrownię kablem telefonicznym z Wrocławiem.

Uruchomienie cukrowni jest zasługą pracowników tego zakładu, którzy z ogromnym poświęceniem pracowali by urządzić nową placówkę pracy, o wielkim znaczeniu gospodarczym. Na terenie fabryki działają aktywnie koła PPS i PPR.

Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych powstaje w Prudniku

(c) Ostatnio na terenie Prudnika ukonstytuowało się **Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, celem przyjścia z pomocą biednej młodzieży akademickiej z terenu powiatu.**

Na przewodniczącego Towarzystwa powołano prok. **Markowskiego.**

Zarząd Towarzystwa rozpoczął prace około zdobywania odpowiednich funduszów na cele opieki nad akademikami.

SPORT

Z zawodów narciarskich w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. — W dniach od 16 do 18. 3. 47 odbyły się staraniem S. N., D. T. S. Szklarska Poręba, zawody narciarskie z udziałem zawodników:

S. N. P. T. T. Bielsko, H. K. N. Bielsko, S. K. N. Katowice, Watra Cieszyn i K. N. Szczyrk, narciarzy z Krakowa, Zakopanego i Dolnego Śląska.

W pierwszym dniu zawodów odbył się przy pięknej pogodzie otwarty konkurs skoków. Nieobecność na starcie Stanisława Marusarza mimo dwukrotnego zapewnienia organizatorów, że weźmie udział w zawodach była dużym rozczarowaniem tak dla widzów jak i dla młodych skoczków. Co było istotnym powodem absencji niewiadomo. Czy może niezdrowa rywalizacja między Karpaczem a Szklarską Porębą?

Wyniki techniczne:

1) Wieczorek Antoni K. N. — Szczyrk, skoki 49 i 45,5 m, n. 105,2.

2) Fros Rudolf S. K. N. Katowice, skoki 44 i 43 mtr.

3) Klamerus Jan Związkowiec Kraków, skoki 44 i 45,5 mtr.

4) Świerk S. N. Wisła, Zakopane, skoki 42 i 39.5 mtr.

5) Pszosla, OM. TUR Śląsk skoki 41 i 40,5.

Poza konkursem najdłuższe skoki mieli: Wieczorek Antoni 54 m. i Świerk 56 m z upadkiem.

Kolegium sędziów stanowili: — prof. Kolankowski, inż. Rzepecki i inż. Ochoński.

W drugim dniu zawodów odbył się **bieg zjazdowy ze stoków Szrenicy.** Trasa biegu trudna, tylko może za krótka. Na starcie stanęło 28 zawodników. Pierwsze miejsce zajął Klamerus Jan w czasie 1,29,0. Drugie miejsce Płonka Jan S. N. P. T. T. Bielsko 1,35,5, trzeci Lechowicz S. N. Wisła Zakopane, czwarty Wieczorek Antoni K. N. Szczyrk 1,58,2, piąty Klamerus Józef Związkowiec Kraków.

Ostatnią konkurencją w tych zawodach był slalom w żlebie pod Łapskimi szczytami. Trasa slalomu była wyjątkowo piękna, i w niczym nie ustępuje trasie w suchym żlebie w Zakopanem.

Wyniki slalomu:

1) Płonka Jan SN. PTT. Bielsko 1,54 min., 2) Stańco Witold SN. PTT. 58 min., 3) Klamerus Jan Związkowiec Kraków.

Wyniki kombinacji alpejskiej:

1) Płonka Jan, SN. PTT. Bielsko; 2) Klamerus Jan, Związkowiec — Kraków; 3) Lechowicz SN. Wisła Zakopane i Stańco SN. PTT Bielsko.

O. Z.

ZAPAŚNICY NIE POJADĄ DO PRAGI

Warszawa. Po niedzielnych zawodach eliminacyjnych w Radomiu które miały na celu wyłonić reprezentantów Polski na mistrzostwa Europy w Pradze PUWF i WF wspólnie z PZA zadecydowali że ze wzgl. na słaby poziom walk zapaśnicy polscy nie wezmą udziału w mistrzostwach praskich.

Do Pragi pojadą jednak na kongres Międzynarodowej Federacji Atletycznej prezes PZA — Chotomski oraz dwaj trenerzy Ziółkowski i mjr. Frankiewicz

MISTRZ ŚLĄSKA W WADZE PIÓRKOWEJ NYPELT REMISUJE

Mysłowice. W meczu towarzyskim RKS Batory II zmierzył się z Lechią Mysłowice wygrywając 11:5.

Sensacją dnia był wynik remisowy w wadze piórkowej jaki osiągnął mistrz Polski w klasie juniorów z mistrzem okręgu Nypeltem.

Karpiel bije mistrza Polski w skokach Jana Kulę

Zakopane (tel. wł.) W niedzielę odbył się na Krokwi konkurs skoków otwarty i do biegu złożonego, jako pierwsza część zawodów o memoriał śp. por. Wóycickiego. Sensacją konkursu otwartego było zwycięstwo 19-letniego harcerza zakopiańskiego Stanisława Karpiela nad mistrzem Polski Janem Kulą i wicemistrzem Danielem Krzeptowskim.

Wyniki konkursu były następujące: 1) Stanisław Karpiel (HKN) skoki 64 i 65,5 nota 217,8 — 2) Jan Kula (SNPTT) skoki 55,5 i 61,5 nota 212,6 — 3) Daniel Krzeptowski (SNPTT) skoki 60,5 i 57 nota 210,7 — 4) Józef Gąsienica-Józkowy (HKN) skoki 58 i 60,5 nota 208,6 również niespodzianką konkursu było zajęcie czwartego miejsca przez drugiego 19 letniego harcerza), 5) Stefan Dziedzic (HKN) skoki 59,5 i 60,5 nota 206,3 — 6) Stanisław Krzysztofiak (SNPTT) nota 202,4 skoki 59,5 i 57,5 — 7) Franciszek Świerszcz (Sokół) nota 201,6 skoki 55 i 58, 8) R. Wawro (HKN) nota 194,9 skoki 55,5 i 56 m, — 9) Tadeusz Kwapien (Wisła) nota 188,6 skoki 52 i 55,5 m — 10) Tadeusz Świerszcz (Sokół) nota 174 skoki 45. i 47 m.

W konkursie skoków do biegu złożonego o memoriał śp. por. Wóycickiego pierwsze miejsce zajął Daniel Krzeptowski (SNPTT), uzyskując skoki 48 i 53,5 m nota 216,8 2) Jan Kula (SNPTT) skoki 46,5 i 53 nota 216,8 3) Stefan Dziedzic (HKN) nota 201,4 skoki 45,5 i 52,5 4) Stanisław Karpiel (HKN) skoki 46 i 50,5 nota 200,2 5) St. Krzysztofiak (SNPTT) nota 197 skoki 43 i 51 m.

* * *

Będzin. W tych dniach powrócił do Polski z Francji emigrant Dębicki doskonały piłkarz, który grał z powodzeniem we francuskich zespołach ligowych jako napastnik. Dębicki zasili szeregi Sarmacji Będzin.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na sobotę, dnia 22 marca 1947 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka poranna. 7,15 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika radiowego. 7,40 Muzyka. 8,30 „Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka P. C. K. 8,50 Audycja szkolna. 9.35 Koncert życzeń. 10,00-11.30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Muzyka. 12,55 „10 minut poezji”. 13,05 Muzyka. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 „Scena i ekran”. 14,35 Muzyka lekka z płyt. 14,50 „Życie muzyczne w polskich Gliwicach”. 15,00 Słuchowisko dla dzieci. 15,30 Skrzynka techniczna. 15,40 Muzyka. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Muzyka. 16,45 Komentarz wydarzeń. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,20 Z życia kulturalnego. 17,25 „Przy sobocie po robocie”. 19,00 Audycja dla wsi. 19,15 „Specjalny koncert życzeń dla świata pracy”. 20,00 Dziennik wieczorny. 20,25 Muzyka. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Muzyka. 21,45 Audycja rozrywkowa. 22,000 Kwadrans prozy „Popioły” Stefana Żeromskiego. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23,35 Muzyka taneczna z płyt 24,00 Zakończenie programu.

Wyd.: Komitet Woj. PPR Katowice, Red. Komitet Redakcyjny. Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41-42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06. — konto PKO III-4900.
[illegible] ulica 3-go Maja 28, tel. [illegible] — [illegible] Kraków, Wiślna [illegible] — Tel. [illegible] — Redaktor przyjmuje od godz. [illegible]